

Wanda & Banda, Nie ma ju

To przyszło nagle
Jak pierwszy śnieg
Było tak świeże
Jak zieleń drzew
Nagle odkryłeś nieznany świat
wszedłeś na palcach w kwitnący sad
Wiatr śpiewa w skrzydłach u ramion twych
Jest tylko jedno
Poza tym nie ma już nic
Nie ma
Nie ma
Nie ma już nic
Nie ma
Nie ma
Nie ma już nic
Nie ma
Nie ma
Nie ma już nic
Lecz gdy już byłeś
U nieba bram
Spadłeś na ziemię
Zostałeś sam
Skąd tutaj tyle
Tych czarnych chmur
Skąd ucisk w gardle
I w sercu ból
Wszystko przepadło
Usiąść i wyć
Jest tylko jedno
Poza tym nie ma już nic
Nie ma
Nie ma
Nie ma już nic
Nie ma
Nie ma
Nie ma już nic
Nie ma
Nie ma
Nie ma już nic